

KSIĘGA POWTÓRZONEGO PRAWA

Pierwsza mowa Mojżesza

(1) Tymi słowami przemawiał Mojżesz do całego Izraela za Jordanem na pustyni, w Arabie naprzeciw Suf, między Paran, Tofel, Laban, Chaserot i Di-Zahab². 2 Jedenaście dni drogi jest przez góry Seir³ z Horebu do Kadesz-Barnea.

Rozkaz opuszczenia Synaju

(6) Pan, nasz Bóg mówił do nas na Horebu: «Już dość waszego pobytu na tej górze. 7 Ruszajcie, idźcie, ciągnijcie ku góróm Amorytów, do wszystkich pobliskich narodów [osiadłych] w Arabie, w górach, w Szefeli, w Negebie, nad brzegiem morskim, w ziemi Kananejczyków i w Libanie: aż po wielką rzekę Eufrat. 8 Patrzcie, wydaję wam ten kraj. Idźcie, posiadźcie tę ziemię, którą Pan poprzysiągł dać Abrahamowi, Izaakowi, Jakubowi, a po nich ich potomstwu».

Ustanowienie sędziów

(9) I rzekłem wam w owym czasie: Ja sam nie mogę już nosić ciężaru was wszystkich. 10 Pan, wasz Bóg, rozmnożył was: dziś jesteście liczni niby gwiazdy na niebie. 11 A Pan, Bóg ojców naszych, niech was jeszcze tysiąckrotnie pomnoży i błogosławi wam, jak to obiecał. 12 Jak zdołam sam udźwignąć wasz ciężar, wasze brzemię i wasze spory? 13 Wybierzcie sobie w waszych pokoleniach mężów rozumnych, mądrych i szanowanych, abym ich postawił wam na czele. 14 Odpowiedzieliście mi: «Dobre jest, co zamierzasz uczynić». 15 Wtedy wybrałem mężów mądrych, szanowanych i dałem wam ich za waszych przewodników: naczelników nad tysiącami i naczelników nad setkami, naczelników nad pięćdziesięcioma i naczelników nad dziesięcioma jako zwierzchników nad waszymi pokoleniami.

W Kadesz

(19) Potem opuściliśmy Horeb i szliśmy przez całą tę pustynię wielką i straszną, którą widzieliście, w kierunku gór Amorytów, jak nam polecił Pan, nasz Bóg, i doszliśmy do Kadesz-Barnea. 20 Wtedy wam powiedziałem: Przyszliście aż do gór Amorytów, które nam daje Pan, nasz Bóg. 21 Patrz! Pan, twój Bóg, wydał tobie tę ziemię. Wejdz, weź ją w posiadanie, jak ci obiecał Pan, Bóg twoich ojców. Nie lękaj się, nie trać ducha!

Wysłanie wywiadowców

(22) Wtedy przystąpiliście do mnie wszyscy i rzekliście: «Wyślijmy mężów przed sobą dla zbadania kraju i poznania drogi, którą mamy iść, oraz miast, do których mamy wkroczyć». 23 Rzeczą wydała mi się dobra. I wziąłem spośród was dwunastu mężów, po jednym z każdego pokolenia. 24 Oni wyruszyli, poszli w góry i dotarli aż do doliny Eszkoł, którą zbadali. 25 Wzięli w ręce trochę owocu tej ziemi, przynieśli wam i takie złożyli sprawozdanie: «Kraj, który nam daje Pan, nasz Bóg, jest dobry».

Bunt ludu

(26) Lecz nie chcieliście iść i wzgardziliście nakazem Pana, waszego Boga. 27 Szemraliście w namiotach, mówiąc: «Z nienawiści do nas wyprowadził nas Pan z ziemi egipskiej, by wydać nas w ręce Amorytów na zagładę. 28 Gdzież pójdziemy? Nasi bracia napełnili nam serce strachem, mówiąc: Lud to jest liczniejszy i wyższy wzrostem od nas, miasta ogromne, obwarowane aż do nieba. Widzieliśmy tam nawet synów Anaka».

(29) **I rzekłem wam:** Nie drżycie, nie lękajcie się ich. 30 Pan, Bóg wasz, który idzie przed wami, będzie za was walczył, podobnie jak uczynił w Egipcie na waszych oczach. 31 Widziałeś też i na pustyni: Pan niósł cię, jak niesie ojciec swego syna⁸, całą drogę, którą szliście, aż dotarliście do tego miejsca. 32 Jednak mimo to nie ufaliście Panu, Bogu waszemu, 33 idącemu przed wami w drodze, by wam szukać miejsca pod obóz - nocą w ogniu, by wam oświetlać drogę, a za dnia w obłoku.

Kara

(34) Gdy usłyszał Pan głos mów waszych, rozgniewał się i przysiągł mówiąc: 35 «Ani jeden człowiek z tego przewrotnego pokolenia nie ujrzy pięknej krainy, którą poprzysiągłem dać przodkom waszym, 36 z wyjątkiem Kaleba, syna Jefunnego. On ją zobaczy. Jemu i jego synom dam ten kraj, po którym on chodził, gdyż on okazał pełne posłuszeństwo wobec Pana». 37 Przez was i na mnie rozgniewał się Pan mówiąc: «I ty tam nie wejdiesz. 38 Jozue, syn Nuna, który ci służy, on tam wejdzie. Jemu dodaj odwagi, gdyż on wprowadzi Izraela w posiadanie [tej ziemi]. 39 Najmniejsze dzieci wasze, o których mówiliście, że staną się łupem, i synowie wasi, którzy dziś dobra od zła nie odróżniają, oni tam wejdą, dam ją im, i oni ją posiadą».